

Monika Buława 
Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków
monika.bulawa@ijp.pan.pl

GWAROWE NAZWY ROŚLIN DERYWOWANE SEMANTYCZNIE OD NAZW CHORÓB

Słowa kluczowe: leksyka gwarowa, fitonimy, nazwy chorób, neosemantyzacja, motywacja semantyczna
Keywords: dialect lexis, phytonyms, names of diseases, neosemantisation, semantic motivation

1. Uwagi wstępne

W opracowaniach naukowych poświęconych gwarowym fitonimom w aspekcie ich motywacji semantycznych wyróżniana bywa grupa jednostek mających związek z właściwościami leczniczymi przypisywanymi niektórym roślinom w medycynie ludowej. Jest to niezwykle interesujący zbiór nazw, ponieważ mocno osadzony w kontekście kulturowym, w którym nazwy te funkcjonowały, i z tego też powodu wymagający badania z uwzględnieniem szerokiego tła etnograficznego. Wśród fitonimów zaliczanych do tej podgrupy moją uwagę zwróciły jednostki powiązane z nazwami chorób czy też objawów (dolegliwości)¹, tzn. utworzone od nich albo zawierające takie nazwy w swoim składzie. Pojedyncze przykłady jednostek tego rodzaju można znaleźć w różnych opracowaniach poświęconych gwarowym fitonimom, jednak zagadnienie relacji między nazwami chorób a nazwami roślin nie zostało dotychczas – w bardzo już obfitej literaturze przedmiotu – bliżej zbadane.

¹ W dalszej części artykułu posługiwać się będę – dla uproszczenia i ze względów stylistycznych – jedynie określeniem *choroba* (podobnie jak czynię to w tytule artykułu), za każdym razem mając jednak na myśli szereg: *choroba lub jej objaw*.

Jeśli weźmiemy pod uwagę kryterium formalne, to wśród gwarowych fitonimów pochodnych od nazw chorób można wyróżnić trzy grupy:

- (1) nazwy powstałe od nazw chorób w wyniku neosemantyzacji;
- (2) nazwy derywowane słowotwórczo od nazw chorób, np.: *kolkusznik*, *ochwatnik*, *wrzodownik*;
- (3) zestawienia: a) z nazwą choroby, np.: *ziele od wścieklizny*; b) z przymiotnikiem derywowanym od nazwy choroby, np.: *kolkowe ziele*, *łuszczkowe ziele*, *reumatyczne ziele*.

W niniejszym artykule przedmiotem badania są fitonimy należące do grupy pierwszej, a zatem powstałe w wyniku derywacji semantycznej. Celem mojej analizy jest opis czynników, które zadecydowały o procesie nominacyjnym prowadzącym do powstania tych neosemantyzmów, a zatem ukazanie ich motywacji semantycznych. Zagadnienie to przedstawiam na kilkunastu przykładach, dobranych tak, aby pokazywały różnorodne mechanizmy przenoszenia nazwy choroby na roślinę.

Podstawowym źródłem, które posłużyło mi do zebrania materiału leksykalnego omawianego w artykule, była obszerna kartoteka *Słownika gwar polskich* PAN, gromadząca materiały rękopiśmienne i drukowane zapisane na obszarze całego polskiego obszaru dialektalnego w XIX i XX w. Zawiera ona również materiały z Kaszub² oraz z Kresów Wschodnich. W artykule uwzględniam zatem także leksykę używaną na tych terenach. Materiały pochodzące ze źródeł drukowanych opatruję odpowiednim skrótem źródła oraz informacją o stronie. W wypadku materiałów rękopiśmiennych stosuję skrót *kart. SGP*. Interesujące mnie leksemy ekscepowalałam także z publikacji naukowych poświęconych roślinom w kulturze ludowej lub ich gwarowym nazwom. Cennego materiału dostarczył mi zwłaszcza piąty tom *Słownika gwar Lubelszczyzny* Haliny Pelcowej (*Świat roślin*) (SGL).

Badając i przedstawiając motywacje semantyczne fitonimów, wśród odnoszących się do nich danych językowych oraz pozajęzykowych szczególną wagę przywiązywałam do takich informacji, jak: podawane w opracowaniach etnograficznych wiadomości na temat zastosowania danej rośliny w medycynie ludowej, znaczenie i zasięg występowania gwarowej nazwy choroby stanowiącej podstawę derywacji³, inne nazwy analizowanej rośliny (mogące potwierdzać przyjętą hipotezę motywacyjną), a także nazwy roślin pokrewne słowotwórczo z nazwą analizowaną⁴. Uwzględniałam również wypowiedzi na temat motywacji fitonimu przekazywane przez jego użytkowników, zdając sobie jednak sprawę, że należy do takich informacji „z ust ludu” podchodzić ostrożnie. Mogą one bowiem nie przedstawiać rzeczywiście mo-

2 Od 2005 r. kaszubszczyzna ma status języka regionalnego.

3 Taka informacja okazała się ważna zwłaszcza dla prawidłowej interpretacji jednostki *nieżył* (zob. punkt 2).

4 Takie szerokie tło nazewnictwa przydatne było w wypadku interpretacji nazwy *kołtun* (zob. punkt 3).

tywacji nazwy, lecz stanowić jej reinterpretację etymologiczną (w takim wypadku jednak również zasługują na uwagę jako przejaw ludowego widzenia świata).

Należy oczywiście zaznaczyć, że nie będą mnie zajmować przypadki tożsamości nazwy rośliny i nazwy choroby, jeśli nie zachodzi między nimi relacja pochodności, lecz ma ona charakter przypadkowy (co najwyżej wynikający z adideacji) (por. np.: *jaskra* ‘jaskier ostry (*Ranunculus acer*)’ (SGL 189) vs. *jaskra* ‘choroba oczu’; *żółtaczka* ‘słoneczniczek szorstki pełny (*Heliopsis helianthoides*)’ (SGL 516) vs. *żółtaczka* ‘choroba objawiająca się m.in. żółtym zabarwieniem skóry’).

Gwarowe nazwy roślin przytaczam – niezależnie od tego, jak podane zostały w źródle – w zapisie ortograficznym (nieuwzględniającym gwarowych cech fonetycznych o charakterze systemowym, takich jak np. labializacja, pochylenia samogłosek). Jeśli roślina, jaką nazywa dany fitonim, ma w źródle dokładną identyfikację (nie jest tak we wszystkich wypadkach), przywołuję jej nazwę – zgodnie z przyjętą w tej dziedzinie praktyką – w wersji polskiej oraz łacińskiej. Określając geografię danej jednostki, stosuję obecnie obowiązujący podział administracyjny na powiaty (inny niż ten, według którego materiały gwarowe opisywano w kartotece SGP, bazującej na *Wykazie gromad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Alfabetycznym wykazie powiatów, miast i gmin* z 1952 r. – w razie potrzeby były zatem dokonywane korekty w tym zakresie). W niektórych źródłach nazwy kwalifikowane w nich jako gwarowe nie posiadały informacji o geografii – tego rodzaju jednostki także uwzględniałam w swojej analizie; brak zaś informacji o tym, na jakim terenie występowały, sygnalizuję za pomocą skrótu *bl.* (bez lokalizacji).

Należy również zaznaczyć, że wszystkie opisywane w tym artykule jednostki wiążą się z nazwami chorób ludzkich; możliwe są jednak także, choć występują znacznie rzadziej, fitonimy pochodne od nazw chorób zwierzęcych (np. *pakośnikowe ziele*).

2. Nazwy motywowane zastosowaniem leczniczym rośliny

W zebranych przeze mnie materiale w dużej liczbie przypadków proces neosemantyzacji, który prowadzi do utworzenia nazwy rośliny od nazwy choroby, motywowany jest tym, do leczenia jakiego schorzenia lub dolegliwości wykorzystywano daną roślinę. Bazuje zatem na zjawisku metonimii (nazwa choroby przeniesiona na nazwę rośliny służącej do jej leczenia). Należy podkreślić, że chodzi w tym wypadku o motywację wynikającą nie z właściwości leczniczych danego zioła, lecz z właściwości, które przypisywano mu w tym zakresie w medycynie ludowej, a które nie muszą wiązać się z jego rzeczywistym terapeutycznym oddziaływaniem. Jak bowiem będzie o tym mowa dalej przy okazji wzmiankowania o tzw. leczeniu sympatycznym, ludowa fitoterapia (podobnie zresztą jak dawna fitoterapia oficjalnego nurtu) nie zawsze opierała się na tym, co ze współczesnego naukowego punktu widzenia

uznawane jest za racjonalne. To więc, że daną roślinę (w postaci naparu, nalewki, w formie okładów itp.) wykorzystywano jako lek na pewne schorzenie, nie musi oznaczać, że rzeczywiście posiadała ona substancje mogące pomagać w jego zwalczaniu. Dla kwestii nazewniczych nie ma to jednak istotnego znaczenia. W omawianym tu wypadku, tak jak i w każdym procesie nominacyjnym, odzwierciedlającym sposób postrzegania rzeczywistości przez człowieka, ważne są nie tyle realne, obiektywne właściwości desygnatu, ile raczej te, które są mu przypisywane przez podmiot nazywający (i które mogą, jednak nie muszą, pokrywać się z tymi pierwszymi). W związku z tym w wypadku fitonimów bardziej precyzyjne będzie mówienie o nazwach motywowanych zastosowaniem leczniczym roślin niż (z czym spotykamy się czasem w literaturze przedmiotu) o nazwach motywowanych ich właściwościami leczniczymi. Wpływa to oczywiście na dalszą klasyfikację fitonimów według kryterium ich motywacji semantycznej: omawiane w tym podrozdziale neosemantyzmy należy umieszczać nie wśród nazw motywowanych cechami roślin (gdzie na przykład znajdują się nazwy związane z ich wyglądem), ale wśród nazw motywowanych zastosowaniem roślin przez człowieka (gdzie na przykład znajdują się nazwy związane z posługiwaniem się nimi w celach magicznych).

Fitonimy motywowane tym, do leczenia jakiej choroby służyły, należy widzieć w szerszym kontekście gwarowych nazw roślin związanych z ich zastosowaniem w celach medycznych. W zbiorze takich jednostek stanowią one tylko jedną z podgrup obok innych nazw, na przykład odsyłających do części ciała, którą leczy dana roślina (np. *garlanka* (SGP VIII: 149; Paluch 1984: 119)), lub też w inny sposób wskazujących, w jaki sposób oddziałuje ona terapeutycznie (np. *glistewnik*, *glistownik*, *glistnik* (SGP VIII: 388), *samogój* ‘głowienka pospolita (*Prunella vulgaris*)’ – liście tej rośliny przykładano na zranienia (Paluch 1984: 119)) (zob. też: Waniakowa 2012: 100–102).

Poniżej przedstawiam kilka przykładów gwarowych nazw roślin derywowanych semantycznie od nazw chorób, a motywowanych ich leczniczym zastosowaniem.

1. *Kurzejki* ‘glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium maius*)’: „Kurzejków narosło przy płocie”; „Kurzejki to chwast, co żółto kwitnie, i on służy na kurzejki”; „Tym leczy się kurzejki i stąd to jaskółcze ziele u nas kurzejki się nazywa” (ok. Chełma i Włodawy, SGL: 252).

O zastosowaniu w medycynie ludowej glistnika do leczenia zmian skórnych mamy bezpośrednie dane etnograficzne (np. Kuźniewski, Augustyniak-Puziewicz 1984: 122; Paluch 1984: 79). Świadczą o tym również inne gwarowe nazwy tej rośliny: *ziele od brodawek* („Kurzejki smarowano świeżym sokiem z tego ziela od brodawek”; „Jaskółcze ziele albo ziele od brodawek, i tak, i tak się powi” (ok. Międzyrzecza Podlaskiego, Hrubieszowa i Biłgoraja, SGL: 503)), *ziele brodawkowe* (*Zioła*: 148), *brodawnik* (Kaszuby, SGP II: 509).

2. *Złęk* ‘rdest ptasi (różnolistny) (*Polygonum aviculare*)’ (Podhale, KąśILG XII: 493).

W gwarze podhalańskiej *złęk* to ‘uraz psychiczny będący następstwem nagłego i silnego przestraszenia się czegoś, np. atakującego psa [...]’ (KąśILG XII: 493), podobnie na Spiszu (Łukuś 2012: 230) i Żywiecczyźnie (*Boży rok* 143). Tego rodzaju zaburzenie, na które cierpiały dzieci, było też w gwarach znane jako *przełęknięcie* (Pawłowska 1968: 37; Tyłkowa 1989: 70), *przełęk* (Tyłkowa 1989: 70; KąśILG IX: 168), *przełęknięcie* (Święt: 622; Brylak 1970: 312) oraz *przestrach* (zob. niżej). Wprawdzie w źródle (KąśILG XII: 493) rdest ptasi został tylko ogólnie określony jako chwast o właściwościach leczniczych i nie wspomina się tam o jego zastosowaniu w leczeniu złęku, jednak motywację wynikającą z jego powiązania z tym schorzeniem należy uznać za bardzo prawdopodobną.

3. *Przestrach*

- ‘bieluń dziedzierzawa (*Datura stramonium*)’: ok. Radzyna Podlaskiego (SGL: 375–376); pow. gorlicki (Köhler 1993: 67);
- ‘przęstka pospolita (*Hippuris vulgaris*)’: Lubelszczyzna (SGL: 375); ok. Krasnegostawu (Lub II: 160);
- ‘janowiec ciernisty (*Genista germanica*)’: Lubelszczyzna (SGL: 375);
- ‘przytulia czepna (*Galium aparine*)’: pow. puławski (SGL: 376);
- ‘ośet zwisły (*Carduus nutans*)’: pow. białostocki, pow. wysokomazowiecki (PBTN III: 122); ‘jakiś gatunek ostu’: pow. radzyński (ME IVb: 215);
- bez identyfikacji rośliny: pow. chełmski, pow. siedlecki, pow. sokołowski, pow. zamojski (Niebrzegowska-Bartmińska 2000: 103, 167); pow. lubelski (Wisła VIII: 353; kart. SGP); Ostrów Mazowiecka (PF V: 856).

Leksem *przestrach*, podobnie jak wspomniany wyżej *złęk*, służył w gwarach do nazywania zaburzenia powstałego u dziecka z powodu tego, że się czegoś lub kogoś (np. obcej osoby, psa, pioruna) przestraszyło⁵ (Burszta 1967: 427; Brylak 1970: 312), por.:

Jak się znowu dziecko przestraszyło krowy, psa... albo się topiło w sadzawce czy rzece, to był *przestrach*. Takie dziecko zrywało się w nocy, krzychało, samo nie spało i drugim nie dało. To tak: Przestrachu! / Przestrachu! / Jo cie się nie boje! [...] Zamowiom cie, *przestrachu*! (KotZn: 245).

W niektórych źródłach mowa jest o pochodzeniu fitonimu *przestrach* od nazwy tak samo nazywanego schorzenia:

5 W polszczyźnie ogólnej *przestrach* to ‘nagłe uczucie strachu’ (WSJP PAN).

Przestrach sie nazywa, bo dzieci tym od przetrachu leczu [...] (o janowcu ciernistym, SGL: 375);

Nazwa pochodzi stąd, że jego kwiatem okadzano małe dzieci od „przetrachu” (o oście zwislým, PBTN III: 122);

No i od przetrachu, to ziele nazywało sie przetrach. Toto je prawdziwe. Toto sie pije. Daje sie dziecku pić (bez identyfikacji rośliny, Niebrzegowska-Bartmińska 2000: 167);

lub też wskazuje się na stosowanie *przetrachu* w sytuacji, gdy ktoś się czegoś przestraszył (zwłaszcza w odniesieniu do dzieci):

[...] to sie nazywa dendrewo właściwie, ale nazywajo tutaj przetrach. To, to sie parzy, jak ktoś jest taki przestraszony [...] i to sie daje pić (o bieluniu dziedzierzawie, SGL: 375–376);

Przetrach, dziurawiec, jeszcze jakieś ziółka, no to na przykład jak sie dziecko przestraszy, no to zaparzajo herbatke i to pić dajo (o przęstce pospolitej, SGL: 375);

Jak sie dziecko przestraszyło, psa albo kogoś, to kadziło sie jakoś tam przetrachem (o przęstce pospolitej, SGL: 375);

Przetrach [...] kadzą nim dzieci, gdy się czémś przestraszyły (o przęstce pospolitej, Lub II: 160).

O bieluniu jako o roślinie, którą „kadzą dzieci przy konwulsjach”, pisze także Piotr Köhler (1993: 67), o oście zwislým zaś jako o środku stosowanym przy przełknięciu – Adam Paluch (1989: 98). Kilka cytatów wskazujących, że roślina o nazwie *przetrach* była używana do leczenia zaburzeń lękowych, można też znaleźć w: Niebrzegowska-Bartmińska 2000: 103, 167.

4. *Nieżył* ‘mniszek lekarski’ (Mrągowo, SGOWM IV: 335)⁶

Leksem *nieżył* notowany jest od XV w. w znaczeniach ‘zapalenie błony śluzowej (zwłaszcza nosa), połączone ze wzmożonym wydzielaniem śluzu, katar’ oraz ‘pęcherz, bąbel, krosta, wrzód’ (SStp). Według Iwony Steczko i in. (2003: 296) „zapomniany w XVII- i XVIII-wiecznej polszczyźnie wyraz powraca do języka specjalistycznego w wieku XIX [...]”. Współcześnie w polszczyźnie ogólnej występuje w pierwszym przywołanym znaczeniu w takich połączeniach, jak: *nieżył górnych dróg oddechowych*, *nosa*, *ucha*, *żołądka* (WSJP PAN). Połączenie *nieżył nosa*, należące do terminologii lekarskiej, nazywa dolegliwość powszechnie określaną w polszczyźnie ogólnej i gwarowej mianem *kataru*. W znaczeniu ‘zapalenie błony śluzowej

⁶ Nazwę podaje też Stanisław Dubisz w pracy poświęconej nazwom roślin w gwarach ostródzko-warمیńsko-mazurskich (Dubisz 1977: 155), jednak bez bliższych informacji na temat jej geografii.

wej nosa' nie był jednak w polszczyźnie ogólnej używany sam wyraz *nieżyt*⁷. Tak natomiast funkcjonował on w gwarach śląskich (AJŚ IV m. 647) oraz mazurskich i warmińskich (SGOWM IV: 335), m.in. na Mazurach wschodnich (gdzie odnotowano *nieżyt* jako nazwę mniszka lekarskiego). Jeśli przyjmiemy zatem, że mamy w tym wypadku do czynienia z procesem neosemantyzacji (nie zaś z przypadkową zbieżnością, powstałą w wyniku adideacyjnego przekształcenia), to właśnie znaczenie 'zapalenie błony śluzowej nosa, katar' należy przyjąć za znaczenie wyjściowe. Trzeba dodać, że choć nie ma wielu informacji na temat wykorzystywania mniszka jako środka zwalczającego katar⁸, to jednak wiadomo, że w medycynie ludowej stosowano go jako lekarstwo na kaszel, przeziębienie, chore gardło, chrypkę (Kuźniewski, Augustyniak-Puziewicz 1984: 91; *Zioła*: 244; Paluch 1984: 89), a zatem dolegliwości często występujące łącznie z katarem. Za mało prawdopodobne uznałabym natomiast przypuszczenie, że punktem wyjścia analizowanej neosemantyzacji mogłoby być ogólnopolskie znaczenie leksemu *nieżyt*, odnoszące się na przykład do zaburzeń związanych z żołądkiem, jako że to ogólne, należące do terminologii specjalistycznej, znaczenie nie było znane w gwarach. W medycynie ludowej nie diagnozowano zresztą takich schorzeń, jak na przykład *nieżyt żołądka*, ponieważ nie dysponowała ona możliwościami tak precyzyjnego rozróżniania chorób powodowanych dysfunkcjami poszczególnych narządów wewnętrznych (zob. Buława 2019: 265–266).

3. *Kołtun* – od wyglądu rośliny do jej leczniczego zastosowania

Bardziej złożonym przypadkiem pod kątem motywacji jest *kołtun* i kilka pokrewnych mu jednostek. W gwarach stanowiły one nazwy kilku roślin:

- *kołtun* 1) 'widłak goździsty (*Lycopodium clavatum*)': pow. starachowicki (kart. SGP⁹); pow. opoczyński (kart. SGP¹⁰), ok. Krasnegostawu i Janowa Lubelskiego (SGL: 216); pow. kielecki, lubelski (Waniakowa 2012: 100¹¹), bl. (Paluch 1984: 168);
- 2) 'jemioła pospolita (*Viscum album*)': pow. będziński (AJŚ II m. 197: 59), Kaszuby (SGK II: 125¹²), pow. chojnicki (kart. SGP), bl. (Paluch 1984: 80);
- 3) 'łopian pajęczynowaty (*Arctium tomentosum*)': Kaszuby północne i środkowe (SGK II: 125);
- *psi kołtun* 'widłak goździsty (*Lycopodium clavatum*)': pow. lubelski (PF V: 860; SGL: 379);

7 W przeciwieństwie do wyrazu *katar*, który również występując w znaczeniu 'zapalenie błony śluzowej' (np. *katar żołądka*), jednocześnie bez nazwy zaatakowanego organu odnosi się do dolegliwości dotyczącej nosa.

8 Zob. np. <https://wyrobynaturalne.com/syrop-z-mniszka-lekarskiego,482.html> (dostęp: 15 V 2023).

9 W realizacji: *kołton*.

10 W realizacjach: *kołton/kołtun*.

11 Tam też kilka poświadczeń bez podanych lokalizacji.

12 W realizacji: *káltun*.

- *kołtun leśny* ‘widłak goździsty (*Lycopodium clavatum*)’: pow. kielecki (Waniakowa 2012: 100);
- *kołtuny* 1) ‘widłak goździsty (*Lycopodium clavatum*)’: pow. opatowski (kart. SGP¹³); 2) ‘łopian pajęczynowaty (*Arctium tomentosum*)’: Kociewie (SKoc II: 79);
- *babskie kołtuny* ‘widłak goździsty (*Lycopodium clavatum*)’: bl. (Paluch 1984: 168);
- *wilcze kołtuny* ‘widłak (*Lycopodium*)’: pow. brzeziński (RŁTN XXX: 140);
- *wilcze kołtunki* (bez identyfikacji): pow. golubsko-dobrzyński, toruński (MacSł 46);
- *babi kołt* ‘widłak goździsty (*Lycopodium clavatum*)’: ok. Biłgoraja (SGL: 54).

W powyższym wyliczeniu znajdujemy fitonimy tożsame z nazwą choroby: *kołtun*, *kołt*, oraz pochodne od niej: formy pluralne i zdrobniałe (*kołtuny*, *kołtunki*), czasem z określającym przymiotnikiem (*babi*, *babski*, *leśny*, *psi*, *wilczy*).

Leksem *kołtun*, znany w polszczyźnie ogólnej i rozpowszechniony na całym polskim obszarze dialektalnym, odnosił się w medycynie ludowej do dwóch desygnatów. Po pierwsze oznaczał spilśnione, skręcone, zlepięte brudem włosy, z którym to znaczeniem wiąże się etymologia wyrazu (z psł. dial. **kłt-unb* od psł. dial. *kłtati* ‘kołysać, chwiać’ – „choroba nazwana więc od ‘kołysania splecionych kłębow włosów’” (SESł II: 375)), po drugie – chorobę, której taki kłąb włosów był tylko zewnętrznym objawem, a która przejawiać się mogła wieloma różnymi dolegliwościami. *Kołtun* (w pierwszym znaczeniu) bywał czasami celowo zapuszczany, aby w ten sposób wprowadzić chorobę na zewnątrz (Marczewska 2012: 133–134). W polszczyźnie ogólnej i gwarowej *kołtun* jest uznawany za ukrainizm (SESł II: 375), w kaszubszczyźnie zaś stanowi zapewne formację rodzimą (SEK III: 31–32).

Leksem *kołt* ‘kołtun’ (a zatem postać bez przyrostka) był mniej powszechny: w gwarach polskich znalazłam tylko jedno jego poświadczenie (pow. przeworski, Czyż 1989: 164). Poza tym zanotowany został na Kaszubach w realizacji *kált* (SGK II: 124).

Jako nazwa odmiany kołtuna zostało również odnotowane zestawienie *kołtun wilczy* (pow. opoczyński). *Kołtun* taki „[...] tem się różni od zwykłego kołtuna, że jest bardzo groźny i obejmuje nietylko [sic] głowę, ale całe ciało” (WiadLud II: 35).

Dla zarysowania kontekstu koniecznego do interpretacji przedstawionych nazw należy przywołać kilka innych fitonimów związanych – tym razem słowotwórczo – z rzeczownikiem *kołtun*. Są to nazwy wspomnianego wyżej widłaka goździstego, ale także innych roślin: *kołotuniec* ‘widłak goździsty’ (bl. *Ziola*: 421), *kołtunnik* ‘widłak goździsty’ (pow. białostocki, Wisła IV: 193), ‘bluszczyk kurdybanek (*Glechoma hederacea*)’ (ok. Międzyrzecza Podlaskiego, Pleszcz: 120; SGL: 216), ‘cieciorka pstra (*Coronilla varia*)’ (pow. radzyński, PF VI: 234), bez identyfikacji – „ziele, którego kępiastych korzeni używano na lekarstwo w chorobie tak zwanego kołtuna”

13 W realizacji: *kołtony*.

(pow. białostocki, PF IV: 830), *kołtunian* ‘bluszcz pospolity (*Hedera helix*)’ (bl. Paluch 1989: 137), *kołtuniarz* ‘bluszcz (*Hedera*)’ (Mazowsze, Maz VII: 330).

Wymienione wyżej rośliny były w medycynie ludowej stosowane (wewnętrznie lub zewnętrznie) jako leki na kołtun (Udziela 1891: 205; Paluch 1984: 80, 168, 1989: 49, 90; Pleszcz: 120; *Rośliny*: 318, 383; SGK II: 182)¹⁴. Nasuwać zatem by się mogła myśl, że to właśnie terapeutyczne zastosowanie tych ziół stało się czynnikiem motywującym ich nazwy, podobnie jak to było we wcześniej opisanych przypadkach neosemantyzacji. Bardziej uzasadniona jest jednak inna interpretacja: w odniesieniu do co najmniej niektórych powyższych nazw (a może i wszystkich) za czynnik decydujący o procesie derywacji semantycznej można uznać wygląd danej rośliny, w stosunku do którego jej zastosowanie jako leku jest pochodne.

Adam Paluch, rozważając, jakie czynniki zadecydowały o stosowaniu w medycynie ludowej do leczenia kołtuna takich roślin, jak bluszcz pospolity, jemioła pospolita, widłak (wymienione wyżej), a także barwinek (*Vinca*) i bukszpan wieczniezielony (*Buxus sempervirens*), zwraca uwagę m.in. na wspólne dla nich charakterystyczne cechy wyglądu: „[...] posiadają [one – M.B.] właściwość wicia się, skręcania i ekspansywnego rozrastania się lub tworzą zbitą i poplątaną całość przypominającą kołtun na głowie” (Paluch 1989: 49). Opis ten można uznać za adekwatny również dla innych wymienionych wyżej roślin o „odkołtunowych” nazwach¹⁵ (bluszcz kurdybanek, cieciora pstra – są to rośliny z rozgałęzionymi pędami, łopian pajęczynowaty – w tym wypadku chodzi może o jego specyficzne kwiaty, zebrane w koszyczki mające na zewnątrz haczykowate łuski i osnute długimi włoskami). Taki dobór roślin ma związek z rozpowszechnionym dawniej (nie tylko w lecznictwie ludowym, ale i w medycynie oficjalnego nurtu) tzw. leczeniem sympatycznym, bazującym na przekonaniu o istnieniu związku między człowiekiem a całym światem zewnętrznym. Leczenie sympatyczne, wykorzystujące zasadę *similia similibus curantur*, rozwinęło znaną już w starożytności naukę o sygnaturze, wedle której istnieją znaki zewnętrzne pomagające w odkryciu lekarstwa na daną chorobę; zatem liście o nerkowatym kształcie leczą dolegliwości nerek, liście sercowate – choroby serca, szafran – żółtaczkę itd. (Drygas 1988: 167; zob. też np.: Udziela 1891: 33–34; Burszta 1967: 428; Paluch 1989: 38–40).

W kilku opisach przytoczonych w SGL informatorzy wskazują na swoje skojarzenia wiążące wygląd danej rośliny z kołtunem (rozumianym jako zewnętrzny objaw choroby lub po prostu jako rozczochrane i poplątane włosy¹⁶), por.:

14 Nie znalazłam jedynie informacji na temat takiego zastosowania cieciora pstrej. W SGK (II: 182) mowa jest o łopianie większym (*Arctium lappa*), nie zaś o łopianie pajęczynowatym.

15 Jak zauważają Zofia Sawaniewska-Mochowa i Małgorzata Kasner (2020: 184), „pojęcie KOŁTUNA może być przenoszone z ‘poskręcanych, sterczących, rozczochranych włosów’ na wszystko, co jest ‘splątane’, ‘pogmatwane’, ‘zbite w kłęb’, ‘trudne do pozbycia się’”, np.: *kołtun kurzu*; *sieć drutów*, *splątana w wielki kołtun*.

16 W takim m.in. przenośnym znaczeniu *kołtun* występuje we współczesnej polszczyźnie (WSJP PAN). Kołtun obecnie „[...] nie jest już rozumiany jako objaw tajemniczej choroby i nie kojarzy

- *kołtun*: „Kołtun to ściele sie po ziemi, ma kosmate łodygi, taki rozkłudłany”, „Kołtun to jak mech i sie tak kołtuni w lessie, takie długie łodygi i wystające gałązki z igiełkami” (SGL: 216);
- *psi kołtun*: „[...] pędy ma takie długie z gałązkami, takie kołtuniaste i tak sie wlecze i to jest psi kołtun” (SGL: 379);
- *kołtunnik*: „Kołtunik¹⁷ to może stąd, że na łodyżce so takie osadzone kwiatki i listki, i razem takie jak kołtun jest, takie skołtunione razem [...]” (SGL: 216).

Warto również zwrócić uwagę na inne nazwy widłaka motywowane tym, że charakteryzuje się on długimi, płózącymi się pędami (Waniakowa 2012: 98): *warkocznik* („Warkocznik stąd, bo jak warkocze tak wygląda ta łodyga” (SGL: 477)), *warkocznica* (*Ziola*: 421), a także: *wilczy ogon* („A był jeszcze w lassach wilczy ogun, takie igiełki na łodydze i to sie ciugnyło” (SGL: 487)), *kocie ogony*, *wiewiórczyn* (*Ziola*: 421). Do jego wyglądu nawiązują również występujące w niektórych nazwach przymiotniki utworzone od nazw zwierząt: *psi kołtun*, *wilcze kołtuny*, *wilcze kołtunki*¹⁸.

W wypadku zatem analizowanych fitonimów, zarówno derywatów semantycznych, jak i słowotwórczych, mamy zapewne do czynienia z nadaniem roślinie nazwy *kołtun* (lub nazwy pokrewnej) ze względu na jej podobieństwo do kołtuna – choroby. Zgodnie z zasadami leczenia sympatycznego asumptem do użycia tak nazwanej rośliny jako leku na kołtun staje się wówczas już nie tylko jej wygląd, ale i jej nazwa. Również i ona bowiem, jak zauważa Kazimierz Moszyński, mogła stanowić wskazówkę, jakie lekarstwo będzie skuteczne na konkretną chorobę:

Czasami wystarcza proste podobieństwo albo tożsamość nazw jakiego przedmiotu i choroby, aby z pierwszego uczynić lek przeciwko drugiej. Więc, powiedzmy, dość pospolicie leczy się u Słowian cierpienia zwane żabą (– są one różne i przejawy niektórych nie mają oprócz nazwy nic wspólnego z żabą-płazem –) przez noszenie na ciele małej zielonej żaby, zaszytej w woreczku (Moszyński 1934: 214).

Zgodnie z przedstawioną interpretacją lecznicze zastosowanie widłaka, a także innych roślin mogło zatem być nie przyczyną, lecz na odwrót – skutkiem tego, że były one nazywane *kołtunem*.

Opisaną powyżej „sekwencję wydarzeń” (wygląd – nazwa – zastosowanie) warto mieć na uwadze także w wypadku nazw roślin leczniczych nawiązujących do części ciała człowieka. Niektóre z nich rzeczywiście są motywowane tym, do leczenia

się go z magią, lecz z niskim poziomem higieny i zaniedbywaniem podstawowych zabiegów pielęgnujących włosy” (Sawaniewska-Mochowa, Kasner 2020: 184).

¹⁷ Taki zapis w cytacie, natomiast jako wyraz hasłowy podany *kołtunnik*.

¹⁸ Przymiotniki *psi* i *wilczy* jako człony fitonimów mają również inne motywacje: określać mogą podrzędne gatunki roślin, nieużyteczne dla człowieka (niejadalne, niesmaczne itp., a więc zostawiane zwierzętom). Przymiotnik *psi* może też być użyty dla zaznaczenia, że dana roślina jest lubiana przez psy (Waniakowa 2012: 117–118).

jakiej części ciała służą¹⁹; ich motywacją bywa jednak także wygląd rośliny (jej podobieństwo do jakiegoś organu), w stosunku do którego jej zastosowanie lecznicze jest wtórne. Niemniej samo zwrócenie w procesie nominacyjnym uwagi na tę właśnie cechę wyglądu rośliny, nie zaś na inną, może nie być przypadkowe: dostrzega się u rośliny takie cechy, które – według koncepcji leczenia sympatycznego – wskazują na jej przydatność terapeutyczną. Z teorią sygnatur łączy się na przykład łacińską nazwę przylaszczki pospolitej – *Hepatica nobilis*, utworzoną ze względu na kształt liści przypominających płaty wątroby (łac. *hepar* ‘wątroba’), oraz analogiczne do niej polskie nazwy ludowe: *wątrobnica*, *wątrobnik*, *ziele wątrobnie* (Stec 2021: 41).

W wypadku nazwy *kołtun* (nazwa choroby > nazwa rośliny > leczenie sympatyczne za pomocą danej rośliny) mamy do czynienia z sytuacją odwrotną w stosunku do tej, jaka zachodzi w odniesieniu do leksemu *róża*. Latynizm ten, przejęty do polszczyzny za pośrednictwem języka niemieckiego (SEBor: 525) lub czeskiego (zob. Basaj, Siatkowski 1974: 11), funkcjonuje w polszczyźnie ogólnej pierwotnie jako nazwa rośliny, wtórnie zaś (od XVI w. (SPXVI XXXVII: 110)) – choroby zakaźnej, której charakterystyczną cechą jest czerwona, obrzęknięta plama tworząca się na skórze. Nazwa choroby nawiązuje do podobieństwa zmiany chorobowej do kwiatu róży. Pod nazwą *róża* choroba była znana nie tylko w polszczyźnie ogólnej, ale i w gwarach całego polskiego obszaru dialektalnego. Wśród terapii stosowanych przeciwko niej w medycynie ludowej ważne miejsce zajmowały zabiegi, w których na zasadzie leczenia sympatycznego wykorzystywano różę – roślinę. Tak więc punktem wyjścia jest tutaj fitonim, z którego powstaje nazwa choroby. Punktem końcowym jednak, podobnie jak w wypadku nazwy *kołtun*, jest terapeutyczne zastosowanie rośliny, której nazwa jest tożsama z nazwą choroby (nazwa rośliny > nazwa choroby > leczenie sympatyczne za pomocą danej rośliny).

4. Kurza ślepotą – wielość hipotez

Z jeszcze bardziej skomplikowaną sytuacją mamy do czynienia w odniesieniu do nazw roślin tożsamyh z leksemem *ślepotą* lub jednostkami o znaczeniu ‘kurza ślepotą’. W zebranych materiale zaliczają się do tej grupy następujące fitonimy:

- *ślepotą* 1) ‘jaskier ostry (*Ranunculus acer*)’: pow. chełmski (SGL: 446); 2) ‘mni-szek pospolity (*Taraxacum officinale*)’: Huta Stara (k. Monasterzysk) na Ukrainie (kart. SGP); Kresy pd (Spittal 1938: 207); bl. (*Zioła*: 244);
- *kurza ślepotą* 1) ‘jaskier ostry (*Ranunculus acer*)’: ok. Włodawy, Krasnegostawu, Zamościa i Bychawy (SGL: 252); bl. (Paluch 1984: 127); 2) ‘pięciornik kurze ziele

19 Por. wspomniany w punkcie 2 fitonim *garlanka*.

- (*Potentilla erecta*)²⁰: bl. (Paluch 1989: 103; Waniakowa 2012: 101); 3) ‘glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium maius*)’: bl. (Paluch 1984: 79; Waniakowa 2012: 101);
- *kuracza ślepota* ‘jaskier ostry (*Ranunculus acer*)’: pow. włodawski, parczewski (SGL: 248);
 - *kuroślepka* 1) ‘jaskier (*Ranunculus*)’: pow. siemiatycki (kart. SGP); 2) ‘zawilec (*Anemone*)’: ok. Wilna (PJPAN 61: 164).

Kurza ślepota (inaczej: ślepota zmierzchowa, nyktalopia) to choroba oczu polegająca na niedowidzeniu o zmierzchu lub też przy przejściu z jasnego do ciemnego pomieszczenia, powodowana głównie niedoborem witaminy A. Według źródeł etnograficznych schorzenie to, obecnie rzadkie, dawniej często występowało wśród ludności wiejskiej. Zestawienie *kurza ślepota* notowane jest od XVIII w. (SL V: 314). Jako nazwy choroby zostały też w gwarach zarejestrowane jednostki *kuracza/kuracza ślepota*²¹ (pow. hajnowski, Kresy pd, kart. SGP) oraz *kuroślepka* (pow. siemiatycki, SKarł II: 532; pow. siedlecki, kart. SGP) (por. też *kuroślep* w polszczyźnie ogólnej (SWil, SW) oraz w gwarach: pow. wysokomazowiecki, PBTN III: 86; pow. sejneński, kart. SGP).

Nazwy pokrewne przytoczonym wyżej fitonimom znajdujemy w dawnej polszczyźnie: *kuroślep*, *kurzaślep*, *kurześlep*, *kurzoślep* ‘pierwiosnek lekarski (*Prymula veris*)’, ‘kurzyśląd polny (*Anagallis arvensis*)’ (SStp). W nazwy tego typu obfitują też języki wschodniosłowiańskie, w których nazywają one m.in. te same rośliny co polskie fitonimy²², np.: brs. gw. *слепата, курача слепата* ‘jaskier’ (SBG II: 579, IV: 480), ukr. *кур'яча сліпота* ‘kurzyśląd polny’, ‘jaskier wielokwiatowy (*Ranunculus polyanthemos*)’, ‘jaskier ostry’ (Gr II: 331), ros. gw. *куряная слепота* ‘zawilec wielkokwiatowy (*Anemone sylvestris*)’, ‘glistnik jaskółcze ziele’, ‘jaskier – różne gatunki’, ‘mniszek pospolity’ (SRNG XVI: 127); brs. *кыраслен* ‘zawilec’ (TSBM II: 758), ros. *кыросльпнѣ* ‘kurzyśląd’, ‘zawilec gajowy (*Anemone nemorosa*)’, ‘jaskier’ (Dal’ II: 224), ros. gw. *кырослен* ‘jaskier ostry’ (SRNG XVI: 141) (zob. też: Pastusiak 2007: 181–182, 211, 336; Stec 2012: 60; Waniakowa 2012: 101). Wśród powyższych jednostek mamy nie tylko nazwy o pierwotnym znaczeniu ‘ślepota’ oraz ‘kurza ślepota’, ale także o znaczeniu ‘człowiek mający kurzą ślepotę’ (*кыросльпнѣ*).

Materiał wschodniosłowiański należy także przywołać ze względu na geografie przedstawionych wyżej polskich fitonimów gwarowych: wszystkie te, które mają lokalizację, zostały odnotowane na terenach wschodnich (Lubelszczyzna, Podlasie)

20 „Kurzy” składnik występuje także w drugim członie oficjalnej nazwy rośliny, jak również w wielu innych jej określeniach: *kurze ziele*, *kurskie ziele*, *kurzące ziele*, *kurza stopa*, *kurza stopka*, *kurza łapka*, *kurza noga*, *kurzy ślad*, *kurzyśląd* (Ziola: 167). Wedle jednej z interpretacji motywującym je czynnikiem są pięciodzielne liście podobne do kurzej stopy (Ziola: 167).

21 Nazwa zapożyczona, por. ukr. *кур'яча сліпота* (Gr II: 331), ros. *кур'ячья слѣпота* (Dal’ II: 224).

22 Nie podaję tutaj w całości bardzo obfitego materiału leksykalnego zawartego w słownikach języków wschodniosłowiańskich, a jedynie przykładowe jednostki nazywające te same rośliny co polskie fitonimy.

albo na Kresach. Zauważając podobieństwo między gwarowymi nazwami polskimi a nazwami wschodniosłowiańskimi, pomijam jednak w tym miejscu kwestię interferencji międzyjęzykowych lub też ich braku.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na kilka wątków mogących mieć związek z motywacją semantyczną nazw derywowanych od jednostek o znaczeniu ‘ślepotą’ lub ‘kurza ślepotą’.

W odniesieniu do nazwy *ślepotą* ‘mniszek pospolity’ Jadwiga Waniakowa (2012: 101) wysuwa hipotezę, że nazwa ta: „[...] może pochodzić [...] od żółtej barwy kwiatów, które oślepiają jaskrawością, zwłaszcza gdy występują w dużych skupiskach”. Na poparcie tej tezy autorka przywołuje fakt, że wiele roślin o żółtych kwiatach nosi w gwarach słowiańskich nazwę ‘ślepotą’ lub ‘kurza ślepotą’. Potwierdzają to pokazane przeze mnie gwarowe fitonimy polskie, również nazywające rośliny zielne charakteryzujące się żółtymi kwiatami²³ (warto jednak dodać, że – jak pokazuje materiał wschodniosłowiański – wśród roślin o tego typu nazwach znajdują się również takie, które mają kwiaty o innych niż żółty kolorach). Zgodnie z przedstawioną hipotezą motywacja omawianych fitonimów byłaby zatem związana – podobnie jak w wypadku *kołtuna*, choć w inny, bardziej pośredni, sposób – z wyglądem rośliny.

Inną interpretację przedstawia Aleksander Brückner, według którego takie nazwy jak *kuroślep*, *kurześlep*, *kurzoślep*, *kurzymor* (nazwy pierwiosnka i kurzyślada) mają swoje uzasadnienie w tym, że nazywane tak rośliny „ostrząc wzrok, służyły za lekarstwo przeciw *kurzej ślepcie* [...]” (SEBr: 282). O interpretacji takiej – obok wyżej przedstawionej – wspomina też Waniakowa (2012: 101), wskazując, że w kilku źródłach można znaleźć informację, iż mniszek wykorzystywany był jako lek przeciwko ślepcie. Nie można takiej interpretacji wykluczyć, biorąc pod uwagę, że użycie rośliny w celach terapeutycznych jest częstym wyjaśnieniem neosemantyzacji typu: nazwa choroby > nazwa rośliny. Trzeba być jednocześnie w odniesieniu do niej ostrożnym: lecznicze zastosowanie rośliny może bowiem – zgodnie z zasadami leczenia sympatycznego – powstać wtórnie w stosunku do nazwy inaczej w rzeczywistości motywowanej.

Waniakowa (2012: 101) przywołuje również trzeci trop interpretacyjny związany z omawianymi nazwami: „Pewne opracowania podają, że niektóre rośliny o nazwie ‘ślepotą’ i podobnych semantycznie [...] mogły powodować zaburzenia wzroku [...]”. Zebrane przeze mnie materiały potwierdzają funkcjonowanie takiego przekonania, por.: „Kuracza ślipota [‘jaskier ostry’], bo ud tego kury ślepli” (SGL: 248); „Kurza ślipota [‘jaskier ostry’] to dla krów nie jest dobre, a i człowiek musi uważać, żeby oczów tym ni zarzec, bo to można oślepnąć” (SGL: 252); „Ślepucha [‘jaskier ostry’] jest trująca, te żółte kwiatki so bardzo zdradliwe dla oczów”; „Dziecium ni kazali rwać ślepuchy, bo można było po tym oślepnąć, jakby oczy zatar” (SGL: 447),

23 W wypadku zawilca dotyczy to tylko zawilca żółtego – inne gatunki, w tym zawilec gajowy i wielkokwiatowy, płatki mają białe, a żółte tylko pręciki.

„Ktoby mleczem zatarł sobie oczy, to oślepie” (Zb XIV: 214) (zob. też: Pastusiak 2007: 183; Stec 2012: 60). Również w tym wypadku nie jest jednak wykluczona możliwość, że mamy do czynienia z procesem odwrotnym: że to nazwa rośliny dała asumpt do powstania przeświadczenia, iż wywołuje ona chorobę, której nazwę nosi. Jaskier ostry zresztą rzeczywiście jest rośliną trującą, co leżeć może u podstaw opinii o jego szkodliwości dla oczu.

Warto zauważyć, że z takim właśnie wtórnym dotwarzaniem etiologii oraz terapii mamy do czynienia w odniesieniu do nazwy choroby *kurza ślepotą* (motywowanej tym, że słabe widzenie po zmierzchu jest właściwością większości ptaków). Do nazwy została dopasowana „kurza” etiologia: choroby tej można było dostać, gdy patrzyło się, jak kura znosi jajko (PJPAN 41: 469), gdy zjadło się święcone jajko po zachodzie słońca (PBTN III: 86), po umyciu się w wodzie, z której piły kury (Brylak 1970: 322), lub po napiciu się takiej wody (Szychowska-Boebel 1972: 26). Aby zaś się jej pozbyć, należało wykonać rytuał, w którym najważniejszym elementem było zapianie jak kogut (np.: ME IVa: 132; Święt: 617).

5. Podsumowanie

Jak pokazały zaprezentowane w artykule przykłady, u podstawy procesów nominacyjnych prowadzących do powstania fitonimów derywowanych semantycznie od nazw chorób mogą leżeć różnorodne czynniki motywacyjne. W typowej sytuacji neosemantyzacja motywowana jest tym, do leczenia jakiego schorzenia lub dolegliwości dana roślina była wykorzystywana. Motywację taką można zresztą uznać za charakterystyczną także dla innych fitonimów pochodnych w stosunku do nazw chorób, tj. derywatów słowotwórczych oraz zestawień z nazwą choroby lub z przymiotnikiem od niej derywowanym. W takim wypadku – na podstawie relacji przyległości uzasadniającej przeniesienie metonimiczne – nazwa schorzenia staje się nazwą lekarstwa na nie. Na mechanizmie zamienni bazuje również hipoteza motywacyjna, zgodnie z którą asumptem do powstania fitonimów o znaczeniu ‘(kurza) ślepotą’ były skutki, jakie wywoływać mogły nazywane tak rośliny: „oślepiając” swoją jaskrawością (skojarzenie nawiązujące do wyglądu rośliny) lub też powodując rzeczywiste zaburzenia wzroku (realizacja częstej metonimii typu SKUTEK ZA PRZYCZYNĘ). W procesach neosemantyzacji wykorzystywany był także drugi powszechny – poza zamiennią – mechanizm ustanawiania relacji między dwoma pojęciami, czyli metafora. W wypadku nazwy *kołtun* i nazw pokrewnych bazował on na podobieństwie między wyglądem objawu chorobowego (domena źródłowa) a wyglądem rośliny (domena docelowa).

Źródła

- AJS: A. Zaręba, *Atlas językowy Śląska*, t. I–VII, Kraków 1969–1989.
- BOŻY ROK: *Boży rok w zwyczajach i obrzędach ludu żywieckiego w czasie dorocznych świąt*, cz. 3, „Orli Lot” XV, 1934, s. 138–153.
- KĄŚILG: J. Kąś, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I: A–B, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015, t. II: C–Do, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015, t. III: Dó–Gr, Bukowina Tatrzańska – Nowy Targ 2016, t. IV: Gu–Kol, Kraków 2017, t. V: Koł–Mad, Nowy Sącz 2017, t. VI: Maf–Nie, Nowy Sącz 2018, t. VII: Nif–Pap, Nowy Sącz 2018, t. VIII: Par–Pou, Nowy Sącz 2018, t. IX: Pow–Sce, Nowy Sącz 2019, t. X: Sch–Śró, Nowy Sącz 2019, t. XI: Śry–Wych, Nowy Sącz 2019, t. XII: Wyci–Ż, Nowy Sącz 2019.
- KOTŹN: F. Kotula, *Znaki przeszłości. Odchodzące ślady zatrzymać w pamięci*, Warszawa 1976.
- LUB: O. Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria XVI–XVII: *Lubelskie*, cz. I–II, Kraków 1883–1884.
- MACSE: J. Maciejewski, *Słownik chełmińsko-dobrzyński* (Siemoń, Dulsk), Toruń 1969.
- MAZ VII: O. Kolberg, *Mazowsze*, cz. VII, Wrocław – Poznań 1969.
- ME IVa: S. Cercha, *Przebieczany, wieś w powiecie wielickim*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1900, t. IV, s. 81–210.
- ME IVb: W. Pracki, *Zagadki ludowe ze wsi Turowa powiatu radzyńskiego, gub. siedleckiej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1900, t. IV, s. 211–216.
- PBTN III: S. Dworakowski, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, cz. I, Białystok 1964.
- PF IV: Z. Gloger, *Słownik gwary ludowej w okr. tykocińskim*, „Prace Filologiczne” 1893, t. IV, s. 795–904.
- PF V: H. Łopaciński, *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego*, „Prace Filologiczne” 1899, t. V, s. 681–986.
- PF VI: W. Pracki, *O mowie wsi Turowa*, „Prace Filologiczne” 1907, t. VI, s. 187–276.
- PJPAN 41: M. Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łączyckim*, cz. 3: K–Ł, Wrocław 1965.
- PJPAN 61: A.A. Zdaniukiewicz, *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka, fleksja, słownictwo*, Wrocław 1972.
- PLESZCZ: A. Pleszczyński, *Bojarzy międzyrzeczcy. Studium etnograficzne*, Warszawa 1892.
- RŁTN XXX: K. Dejna, *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego* (W), „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1984, t. XXX, s. 91–213.
- ROŚLINY: M. Kujawska, Ł. Łuczaj, J. Sosnowska, P. Klepacki, *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischera*, Wrocław 2016.
- SKOC: B. Sychta, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. I–III, Wrocław 1980–1985.
- ŚWIĘT: J. Świętek, *Lud nadraabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków 1893.
- WIADLUD II: J.P. Dekowski, *Notatki etnograficzne*, „Wiadomości Ludoznawcze” 1933, t. II, s. 35–36.
- WISŁA IV: J. Pełczyński, *Kilka słów w kwestii lecznictwa ludowego w Polsce*, „Wisła” 1890, t. IV, s. 191–193.
- WISŁA VIII: Z.A.K. [Z. Kowerska], *Lecznictwo ludowe*, „Wisła” 1894, t. VIII, s. 353–354.

ZB XIV: Z. Wierzchowski, *Materiały etnograficzne z powiatu tarnobrzckiego i niskiego w Galicji*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1890, t. XIV, s. 145–251.

Literatura

- BASAJ M., SIATKOWSKI J., 1974, *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy* (cz. XII), „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XIV, s. 5–41.
- BRYŁAK M., 1970, *Medycyna ludowa*, [w:] R. Reinfuss (red.), *Monografia powiatu myślenickiego*, t. 2: *Kultura ludowa*, Kraków, s. 309–329.
- BUŁAWA M., 2019, *Kulturowe aspekty wyodrębniania jednostek chorobowych w medycynie ludowej*, [w:] A. Małecka, J. Dębicki (red.), *Obraz choroby w dyskursie kulturowym*, Kraków, s. 259–270.
- BURSZTA J., 1967, *Lecznictwo ludowe*, [w:] idem (red.), *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. III, Poznań, s. 393–436.
- CZYŻ L.M., 1989, *Ziołolecznictwo Lasowiaków, Rzeszowiaków i Podgórczan (na podstawie materiałów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie)*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. II, Warszawa, s. 161–167.
- Dal': V.I. Dal', *Tolkovyj slovar' živogo velikoruskogo Źyky*, t. I–IV, Moskva 1978–1980.
- DRYGAS A., 1988, *Dawne terapie. Lek i jego formy, sposoby wytwarzania i dystrybucji*, [w:] T. Brzeziński (red.), *Historia medycyny*, Warszawa, s. 158–184.
- DUBISZ S., 1977, *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warmińsko-mazurskich*, Wrocław.
- Gr.: B.D. Grinčenko, *Slovar' ukraïns'koï movi*, t. I–IV, Kiïv 1907–1909.
- KÖHLER P., 1993, *Nazewnictwo i użytkowanie roślin leczniczych na ziemiach polskich w XIX wieku na podstawie ankiety Józefa Rostafińskiego*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. IV, Warszawa, s. 61–85.
- KUŹNIEWSKI E., AUGUSTYNIAK-PUZIEWICZ J., 1984, *Przewodnik ziołolecznictwa ludowego*, Warszawa – Wrocław.
- ŁUKUŚ E., 2012, *Medycyna ludowa Spisza*, [w:] U. Janicka-Krzywda (red.), *Kultura ludowa Górali Spiskich*, Kraków, s. 214–244.
- MARCZEWSKA M., 2012, *Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. Studium językowo-kulturowe*, Kielce.
- MOSZYŃSKI K., 1934, *Kultura ludowa Słowian*, cz. 2: *Kultura duchowa*, z. 1, Kraków.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., 2000, *Przestrach od przestrachu. Rośliny w ludowych przekazach ustnych*, Lublin.
- PALUCH A., 1984, *Świat roślin w tradycyjnych praktykach leczniczych wsi polskiej*, Wrocław.
- PALUCH A., 1989, *Zerwij ziele z dziewięciu miedz. Ziołolecznictwo ludowe w Polsce w XIX i początku XX wieku*, Wrocław.
- PASTUSIAK K., 2007, *Pogranicze polsko-białorusko-ukraińskie w świetle danych językowych i etnograficznych na podstawie nazw roślin*, Warszawa.
- PAWŁOWSKA J., 1968, *Dolnośląska wieś Pracze w powiecie milickim w latach 1945–1960 (studium etnograficzne)*, cz. II, Wrocław.
- SAWANIEWSKA-MOCHOWA Z., KASNER M., 2020, *Wariancje semantyczne pojęcia kołtuna w wybranych tekstach kultury polskiej i litewskiej*, „LingVaria” nr 1 (29), s. 179–198, <https://doi.org/10.12797/LV.15.2020.29.12>.

- SBG: U.F. Mackevič (red.), *Sloŭnik belaruskich gavorak paŭnočna-zahodnâj Belarusi i âe pagraničča*, t. I–V, Minsk 1979–1986.
- SEBor: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SEBr: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1989.
- SEK: W. Boryś, H. Popowska-Taborska, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. I–VI, Warszawa 1994–2010.
- SESŁ: F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków 1952–1982.
- SGK: B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, Wrocław 1967–1976.
- SGL: H. Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. V: *Świat roślin*, Lublin 2017.
- SGOWM: *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, t. I–VIII, red. Z. Stamirowska (t. I–III), H. Perzowa (t. III–V), D. Kołodziejczykowa (t. IV–VI), K. Sobolewska (t. VI–VIII), Wrocław – Warszawa – Kraków 1987–1991 (t. I–II), Warszawa – Kraków 1993–2021 (t. III–VIII).
- SGP: *Słownik gwar polskich*, red. M. Karaś (*Źródła*, t. I), J. Reichan (t. I–IX, z. 2), S. Urbańczyk (t. II–V), J. Okoniowa (t. VI–IX, z. 2), B. Grabka (t. VII–X), R. Kucharzyk (t. IX, z. 2 – t. X), Wrocław – Warszawa – Kraków 1977–1991 (*Źródła*, t. I–III), Kraków 1992–2023 (t. IV–X).
- SKARŁ: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, poprawne i pomnożone, t. II–VI, Lwów 1854–1860.
- SPITAL S., 1938, *Lecznictwo ludowe w Załoźcach i okolicy*, „Rocznik Podolski” I, s. 62–225.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa (t. 1–34), K. Mrowcewicz (t. 35–39), t. 1–22, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966–1994, t. 23–39, Warszawa 1995–2021.
- SRNG: F.P. Filin, F.P. Sorokoletov, S.A. Myznikov (red.), *Slovar' russkikh narodnyh govorov*, vyp. I–XXXXIX, Leningrad / Sankt-Peterburg 1965–2016.
- SSTP: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. I–XI, Wrocław – Warszawa – Kraków 1953–2002.
- STEC W., 2012, *Lecznictwo zastosowanie roślin a ich nazwy (część 1)*, „Czasopismo Aptekarskie” nr 8–9, s. 56–63.
- STEC W., 2021, *Wpływ „doktryny sygnatur” Paracelsusa na nominację językową w botanice (na przykładzie nazw roślin zielarskich)*, „UWM Olsztyn Acta Neophilologica” XXIII (1), s. 35–48, <https://doi.org/10.31648/an.5555>.
- STECZKO A., STECZKO I., SKŁADZIEŃ J., 2003, *Katarrus, chrapota, ślinogorz, czyli o nazwach i leczeniu schorzeń laryngologicznych na podstawie zabytków języka polskiego z XV i XVI wieku*, „Otolaryngologia Polska” LVII, nr 4, s. 295–300.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
- SWil: A. Zdanowicz, M. Bohusz Szyszko, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, F. Czepieliński, W. Korotyński, z udziałem B. Trentowskiego, *Słownik języka polskiego*, t. I–II, Wilno 1861.
- SZYCHOWSKA-BOEBEL B., 1972, *Lecznictwo ludowe na Kujawach. (Materiały i rozważania)*, Toruń.
- TSBM: K.K. Atrahovič (red.), *Tłumačal'ny sloŭnik belaruskaj movy*, t. I–V, Minsk 1977–1984.
- TYLKOWA D., 1989, *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat polskich. Tradycja i współczesność*, Wrocław.

- UDZIELA M., 1891, *Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego. Przyczynek do etnografii polskiej*, Warszawa.
- WANIAKOWA J., 2012, *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*, Kraków.
- Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, praca zbiorowa, red. P. Żmigrodzki, M. Bańko, B. Batko-Tokarz, J. Bobrowski, A. Czelakowska, M. Grochowski, R. Przybylska, J. Waniakowa, K. Węgrzynek, Kraków 2018.
- WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] www.wsjp.pl (dostęp: 15 V 2023).
- Zioła*: J. Bartmiński (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 2, z. 4, Lublin 2019.

Dialect Plant Names Semantically Derived from Names of Diseases

Abstract

It is possible to distinguish three groups among dialect phytonyms derived from names of diseases: 1) names which originated from names of diseases due to the process of neosemantisation, 2) names morphologically derived from names of diseases, 3) collocations a) with the name of the disease, b) with an adjective derived from the name of the disease. In the article phytonyms from the first group have been analyzed and the focus is on determining their semantic motivations and thus depicting the factors which underlie the nomination processes that led to their appearance. In the most typical situation neosemantisation is motivated by the purpose i.e. for the treatment of which disease or ailment the plant was used for. Other motivational hypotheses are primarily connected with the look of the plant or its specific part which may resemble a disease symptom (as it is in the case of *kołtun* and similar names) or trigger more indirect associations with diseases (like in the case of names of the kind *ślepotą* and *kurza ślepotą*).